

ÉCONOMIE & POLITIQUE I INTERNATIONAL; 6.10.2010 r.; L'Echo

MERCREDI 6 OCTOBRE 2010 L'Echo	ŚRODA, 6 PAŹDZIERNIKA 2010 R. L'Echo
ÉCONOMIE & POLITIQUE I INTERNATIONAL	EKONOMIA I POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

<p>Les recettes polonaises pour sortir de la crise en parfaite santé. La Pologne est le seul pays d'Europe à ne pas avoir été en récession. Aujourd'hui, elle compte plus sur l'Euro de foot que sur la zone euro.</p>	<p>Polskie sposoby na wychodzenie z kryzysu w doskonałej formie. Polska to jedyny kraj europejski, który nie przeżywa recesji. Obecnie liczy ona bardziej na wpływy euro z mistrzostw piłkarskich, niż ze strefy euro.</p>
<p>ÉCLAIRAGE Jean-Michel Lalieu, en Pologne</p>	<p>NAŚWIETLENIE Jean-Michel Lalieu, z Polski</p>
<p>Dans la campagne qui s'étend autour de Lublin, au sud-est de la Pologne, la terre est riche et la main d'œuvre bon marché. Une opportunité qu'a saisie Jan Danilczuk. A partir de capitaux anglais, il a développé il y a 20 ans une entreprise de fruits surgelés qui fournit désormais les grands groupes agroalimentaires européens.</p> <p>Tourné exclusivement vers l'exportation, il a senti les effets de la crise mondiale. <i>«L'an dernier, nos clients internationaux ont acheté moins que ce qu'ils avaient commandé. On s'y attendait, même si ici, en Pologne, nous n'avons pas souffert de cette crise.»</i></p> <p>C'est effectivement étonnant. Alors que l'Europe entière s'englait dans la morosité, la Pologne continuait progresser. En 2009, son produit intérieur brut a encore grimpé de 1,7%. Un recul évidemment par rapport aux 6,8% de 2007 et aux 4,9% de 2008. Il n'empêche qu'au niveau des «Vingt-sept», la croissance polonaise fait figure de miracle. Même si elle n'a pas empêché le taux de chômage de grimper à 13%.</p>	<p>Regiony wiejskie w okolicy Lublina, w południowo-wschodniej części Polski, obfitują w tanią siłę roboczą. Okazję tę wykorzystał Jan Danilczuk. Ze środków zgromadzonych w Wielkiej Brytanii, 20 lat temu założył firmę produkującą mrożonki owocowe, która dziś zaopatruje duże grupy europejskie z branży spożywczej.</p> <p>Jako, że firma nastawiona jest wyłącznie na eksport, odczuła skutki światowego kryzysu. <i>„W zeszłym roku nasi zagraniczni odbiorcy zakupili mniej, niż zamówili. Można się było tego spodziewać, nawet jeśli w Polsce nie ucierpieliśmy wskutek kryzysu”</i>.</p> <p>Istotnie, jest to zdumiewające. Podczas, gdy cała Europa pogrąża się w marazmie, Polska nadal idzie do przodu. W roku 2009, jej produkt krajowy brutto znów zwiększył się o 1,7%. Jest to wyraźne spowolnienie w stosunku do 6,8% w roku 2007 i 4,9% w roku 2008, lecz w porównaniu z „dwudziestką siódmką”, polski wzrost gospodarczy prezentuje się niewiarygodnie. Mimo to, wskaźnik bezrobocia wzrósł w tym kraju do 13%.</p>
<p>LA POLOGNE CONSOMME</p> <p>Pour Rafal Benecki, senior economist chez ING Pologne, plusieurs raisons expliquent le maintien en bonne santé de l'économie polonaise. Premièrement, depuis le démantèlement du bloc de l'Est, l'économie s'est rapidement diversifiée dans des secteurs comme l'électronique, l'automobile, la logistique ou l'agriculture.</p> <p><i>«Et cette industrie est moins tournée vers l'exportation que chez nos voisins, explique l'économiste. Le marché polonais n'étant pas encore saturé en biens de consommation, la demande intérieure a maintenu l'économie à flot.»</i> D'autant mieux d'ailleurs qu'avant la crise, le gouvernement avait décidé un abaissement du niveau de taxation des ménages.</p> <p>Mais la Pologne a aussi, globalement, joué la carte de la prudence et a eu peu recours au crédit. Elle garde donc aujourd'hui une marge de manœuvre pour stimuler la croissance.</p> <p>Autre levier: le foot. Le pays partagera avec l'Ukraine l'organisation de l'Euro 2012, dont le signe le plus visible est la nouvelle arène qui se dresse en bordure de la capitale.</p>	<p>POLSKA KONSUMUJE</p> <p>Według Rafała Beneckiego, starszego ekonomisty z ING Polska, wiele czynników tłumaczy utrzymanie dobrego stanu polskiej gospodarki. Po pierwsze, od czasu upadku bloku wschodniego, gospodarka szybko podzieliła się na zróżnicowane branże, takie jak elektronika, motoryzacja, logistyka czy rolnictwo.</p> <p><i>„Przemysł jest mniej zorientowany na eksport niż u naszych sąsiadów”</i> - tłumaczy ekonomista. <i>„Ponieważ rynek polski nie jest jeszcze nasycony towarami konsumpcyjnymi, popyt wewnętrzny utrzymuje gospodarkę na wysokim poziomie”</i>. Tym bardziej w szczególności na uwagę zasługuje fakt, iż zanim rozpoczął się kryzys, rząd zdecydował o obniżeniu podatków dla osób fizycznych.</p> <p>Należy także zaznaczyć, że Polacy generalnie wykazują się ostrożnością w zaciąganiu kredytów. Polska zachowała zatem margines swobody działania niezbędnego dla stymulacji wzrostu gospodarczego.</p> <p>Kolejna dźwignia gospodarki: piłka nożna. Polska będzie, wraz z Ukrainą, gospodarzem Euro 2012, czego najbardziej widocznym wyrazem jest budowa stadionu pod Warszawą.</p>

<p>Un moteur pour l'économie? <i>«La part des investissements étrangers injectés dans ce projet reste marginale, mais c'est une réelle locomotive pour le développement des infrastructures»,</i> note Rafal Benecki.</p>	<p>Napęd dla gospodarki? <i>„Udział inwestycji zagranicznych włożonych w owe przedsięwzięcie jest nadal marginalny, lecz jest to prawdziwa siła napędowa dla rozwoju infrastruktury”,</i> podkreśla Rafał Benecki.</p>
<p>LE ZŁOTY PLUTÔTQUE L'EURO</p> <p>L'économiste note enfin, parmi les décisions favorables l'économie du pays, la possibilité de laisser fluctuer le zloty, la monnaie nationale. <i>«Les exportations ont été dopées par la dévaluation de la monnaie alors qu'elles étaient en chute de 20%.»</i> Une décision bénéfique pour l'économie qui fait qu'actuellement, Varsovie ne se sent plus trop pressée de s'arrimer à l'euro. Et ce n'est pas le cas de la Grèce qui va l'en convaincre.</p> <p><i>«L'idée la plus en vogue est que la zone euron'est plus aussi positive qu'on l'imaginait avant, note l'économiste d'ING. Notre position est un peu similaire à celle de la Grande-Bretagne.»</i></p> <p>Elle a donc pris l'option de postposer son entrée après 2016. Mais ce choix ne plaît pas à tout le monde. A la tête de la société de produits de l'alimentation biologique Symbio Polska, Artur Tyminski pousse les exportations vers l'Europe occidentale, les Etats-Unis et la Scandinavie. Des marchés plus ouverts au concept bio. <i>«C'est peut-être favorable pour l'économie de pouvoir jouer sur les taux de change, analyse-t-il, mais pour les entreprises exportatrices c'est un risque. L'entrée dans la zone euronous donnerait une plus grande stabilité.»</i></p> <p>Si la Pologne peut se féliciter d'avoir pris de bonnes décisions, elle doit aussi se féliciter de son entrée dans l'Union européenne et aux aides que celle-ci lui a apportées. <i>«Notre dotation est de 67,3 milliards d'euros pour la période 2007-2013. Nous sommes le plus grand bénéficiaire des aides européennes, ce qui contribue favorablement à notre développement»,</i> admet Dorota Bienias, directrice du programme européen auprès de l'Agence polonaise du développement des entreprises. Une manne surtout redistribuée pour les infrastructures du pays mais qui permet aussi d'aider les entreprises qui modernisent leur outil. La Pologne a ainsi traversé la crise sans encombre et pourrait même en ressortir plus forte.</p>	<p>ZŁOTY ZAMIAST EURO</p> <p>Ekonomista podkreśla wreszcie, oprócz innych czynników korzystnych dla gospodarki krajowej, płynność złotego – waluty narodowej. <i>„Eksport otrzymał zastrzyk energii w postaci dewaluacji złotego, w momencie, gdy spadł o 20%”.</i> Była to decyzja zbawienna dla gospodarki, dzięki której w chwili obecnej rząd polski nie odczuwa nadmiernej presji wywołanej perspektywą wprowadzenia euro. Przykład Grecji nie jest dla niego przekonywujący. <i>„Najpopularniejszy na dzień dzisiejszy pogląd jest taki, że strefa euro nie wygląda aż tak pozytywnie, jak sądziliśmy”</i> - zauważa ekonomista ING. <i>„Nasze stanowisko przypomina nieco brytyjskie”.</i></p> <p>Rząd podjął zatem decyzję o przesunięciu terminu wejścia do strefy euro na rok 2016. Jednakże ta decyzja nie zadowala wszystkich. Artur Tymiąski, prezes firmy Symbio Polska, oferującej żywność ekologiczną na eksport do Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i Skandynawii twierdzi, że są to rynki bardziej otwarte na produkty ekologiczne. <i>„Manipulowanie kursami walut jest to być może korzystne dla gospodarki”</i> - stwierdził - <i>„lecz stwarza ryzyko dla eksporterów. Wejście do strefy euro ustabilizowałoby sytuację”.</i></p> <p>Polska zawdzięcza korzystne decyzje rządu i dobrą kondycję gospodarczą wejściu do Unii Europejskiej i dotacjom, które od niej otrzymała. <i>„Nasze dotacje wynoszą 67,3 miliardy euro na lata 2007-2013. Jesteśmy największym odbiorcą zapomóg europejskich, co wywiera korzystny wpływ na nasz rozwój”</i> - twierdzi Dorota Bienias, kierownik programu europejskiego przy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Jest to manna przydzielana głównie na potrzeby infrastruktury krajowej, pozwalająca jednocześnie na wspieranie firm modernizujących swoje środki. W ten sposób Polska przechodzi kryzys bezboleśnie, a nawet może wyjść z niego wzmocniona.</p>
<p>Investir en Pologne? Aliplast a fait le pari</p> <p>En 2010, l'économie polonaise aura absorbé 10 milliards d'euros d'investissements directs étrangers. Une somme qui correspond aux deux tiers du montant sur lequel elle pouvait compter avant la crise. Ses responsables jugent le niveau satisfaisant. Pourquoi investir en Pologne? <i>«Pour atteindre les anciens marchés d'Europe de l'Est»,</i> estime Jan Kidaj, le patron d'Aliplast Pologne (groupe Corialis). C'est en 2002 qu'avec un associé il rencontre les responsables de l'entreprise de Lokeren centrée sur la production de châssis en aluminium. Ensemble, ils investissent dans une unité de production à Lublin, dans le sud-est du pays. Une région à la frontière de l'Ukraine et de la Biélorussie où la main d'oeuvre reste 20% moins chère que dans des régions comme Varsovie, Poznan ou Katowice. L'an dernier, ils ont programmé un nouvel investissement de</p>	<p>Inwestowanie w Polsce? Firma Aliplast podjęła tę próbę.</p> <p>W roku 2010, polska gospodarka pochłonie 10 miliardów euro bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Kwota ta odpowiada dwóm trzecim sum pieniężnych, na jakie mogła liczyć przed rozpoczęciem kryzysu. Zdaniem ekspertów, poziom ten jest zadowalający. Dlaczego warto inwestować w Polskę? <i>„Aby dotrzeć do starych rynków Europy Wschodniej”</i> - odpowiada Jan Kidaj, szef Aliplast Polska (Grupa Corialis). W roku 2002, razem ze swoim współnikiem, spotkał się on z przedstawicielami firmy Lokeren, produkującej ramy aluminiowe. Spółki inwestują wspólnie w zakład produkcyjny w Lublinie, w południowo-wschodniej części kraju. Jest to region znajdujący się przy granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej, gdzie siła robocza jest o 20% tańsza,</p>

plus de 50 millions d'euros d'ici 2013. L'entreprise n'a pas connu les affres de la crise: «en période plus difficile, les gens rénovent plutôt que de construire, explique Jan Kidaj, pour nous c'est bénéfique.» **J.-M. L.**

niż w regionach takich jak katowicki, warszawski czy poznański. W zeszłym roku zaplanowano nową inwestycję o wartości ponad 50 milionów euro, z terminem realizacji do roku 2013. Przedsiębiorstwo nie ucierpiało z powodu kryzysu: „*W ciężkich czasach, ludzie raczej remontują niż budują*” - wyjaśnia Jan Kidaj - „*Dla nas jest to korzystne*”. **J.-M. L.**